

Karolina Drozdowska, Magdalena Podlaska, *Przekład współczesnej prozy nordyckiej to nie problem, to wyzwanie!*,

Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019, 114 ss.

Ilećkoć na polskim rynku pojawia się publikacja na temat przekładu literatury skandynawskiej, polskich skandynawistów, w tym niżej podpisaną, ogarnia radosna ekscytacja. Opracowania takie nie są bowiem zbyt liczne i zazwyczaj ograniczają się do artykułów w czasopismach naukowych, popularnonaukowych czy na stronach internetowych. Karolina Drozdowska i Magdalena Podlaska, autorki monografii o przydługim, za to optymistycznie (i lekko ironicznie) brzmiącym tytule *Przekład współczesnej prozy nordyckiej to nie problem, to wyzwanie!*, zdecydowanie wychodzą naprzeciw zapotrzebowaniu na polskojęzyczne opracowania na temat przekładów literatury nordyckiej. Ich publikacja zawiera teksty na temat literatury norweskiej (autorstwa Drozdowskiej) i fińskiej (autorstwa Podlaskiej), którymi obie autorki zajmują się naukowo i z których tłumaczą. Pozostaje mieć nadzieję, którą wyrażają również Drozdowska i Podlaska (s. 9), że któryś z kolejnych tomów gdańskich Studiów Północnoeuropejskich zostanie poświęcony przekładowi literatury duńskiej i szwedzkiej, bo i w tej materii byłoby w Polsce sporo do powiedzenia.

Strukturę książki cechuje klarowność i przejrzystość. Już we wstępie autorki zaznaczają, że publikacja podzielona jest na dwie zasadnicze części: norweską, za którą odpowiada Drozdowska, i fińską, pozostającą w gestii Podlaskiej. W obrębie każdej części znaleźć można z kolei po trzy rozdziały poświęcone tłumaczeniu różnorodnych tekstów literatury pięknej, z których większość się ukazała, część nawet w przekładzie autorek, a kilka czeka na swoje polskie wersje bądź jest na tyle nieprzekładalna, że ich przyswojenie polszczyźnie miałyby się z celem. Zasada takiego podziału się sprawdza, jako że pozwala na wybiórczą, nielinearną lekturę. Interesująca jest również możliwość wyodrębnienia dwóch głosów autorskich: niezwykle doświadczonej, choć młodej wszak tłumaczki z norweskiego, czyli Karoliny Drozdowskiej¹, i początkującej, utalentowanej tłumaczki z fińskiego, czyli Magdaleny Podlaskiej, autorki tłumaczenia dwóch tomów z serii dla dzieci o Rysiu Raperze autorstwa Sinikki i Tiiny Nopoli (wydania polskie 2015). W części o literaturze norweskiej słychać wyraźnie nie tylko doświadczenie warsztatowe tłumaczki, ale i jej obycie na norweskim i polskim rynku wydawniczym. Z kolei w części fińskiej, choć również w wystarczającym stopniu odnoszącej się do

¹ Tłumaczenia wykonane przez Drozdowską trudno jest zliczyć, jako że oprócz przekładów literatury ambitnej ma ona również na swoim koncie tłumaczenia tzw. sag – serii popularnych, wielotomowych publikacji zwanych w Norwegii *serieromaner*. W chwili powstawania recenzji na profilu tłumaczki na stronie Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury można naliczyć 42 przekłady, ale jest to jedynie wybór (Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury...).

warsztatu tłumacza, więcej miejsca poświęcono zagadnieniom teoretycznym przekładu, częstokroć powołując się na fińskich badaczy. Ów dwugłos sprawia, że publikacja zyskuje na zróżnicowaniu, ale nie kosztem spójności wywodu, ponieważ autorki zadbały, by ich indywidualne refleksje korespondowały zarówno ze sobą, jak i z nadrzędnym, nakreślonym już w tytule celem książki, którym jest unaocznienie polskiemu czytelnikowi, że problematykacja zagadnień przekładowych w obrębie wybranych książek norweskich i fińskich nie oznacza bynajmniej kapitulacji, lecz stanowi – *nomen omen* – wyzwanie².

Największymi zaletami publikacji są jej różnorodność, przystępność i zorientowanie na problematykę warsztatową przekładu, przy czym przymioty te dotyczą zarówno części norweskiej, jak i fińskiej.

Autorki w arcyciekawy sposób snują rozważania na temat przekładów tak różnorodnych pozycji, jak: ceniona powieść historyczna, kryminał, seria książek dla dzieci czy pozycja popularnonaukowa o kobiecej płciowości. Zwraca też uwagę fakt, że każdy z omawianych przez autorki gatunków traktowany jest przez nie egalitarnie, na przykład zagadnienia przekładu powieści historycznej traktuje się z identyczną atencją i namysłem co te dotyczące tłumaczenia kryminału. Taka postawa świadczy nie tylko o szacunku do przełożonych pozycji książkowych, ale też do ich czytelników, którzy bez względu na preferowany gatunek powinni otrzymać produkt o wysokiej wartości estetycznej. Dodatkowym czynnikiem uatrakcyjniającym lekturę jest fakt, że wszystkie omawiane przekłady dotyczą literatury współczesnej w wąskim rozumieniu tego słowa, bo wydanej na przestrzeni bodaj ostatnich dziesięciu lat (wyjątek stanowią publikacje sióstr Nopola). Czytelnik i krytyk dostają więc do ręki książkę na wskroś współczesną, aktualną i silnie osadzoną w realiach zarówno pragmatyki przekładu, jak i jego kultury wyjściowej i docelowej, które wszak podlegają ciągłym przeobrażeniom.

Szczególną uwagę w tym kontekście budzi rozdział Drozdowskiej o przekładzie wydanej w 2017 roku popularnonaukowej publikacji Niny Brochmann i Ellen Støkken Dahl *Radości z kobiecości* (tytuł oryginalny: *Gleden med skjeden*, 2017). Jest to, jak pisze Drozdowska, z założenia „przystępne i napisane z humorem kompendium wiedzy o kobiecym ciele, seksualności i zdrowiu intymnym” (s. 49), co należało oddać w trakcie przekładu na język polski. Zważywszy na delikatność materii i tabu, jakim wciąż obłożona jest tematyka płciowości i intymności w kulturze docelowej, przekład tego typu pozycji jest nie tylko wyzwaniem językowym, ale też kulturowym. Jednak autorki publikacji jak mało kto wykazują świadomość transkulturowego i mediacyjnego charakteru każdego przekładu, o czym szerzej za chwilę. Najtrudniejszym wyzwaniem dla tłumacza *Radości z kobiecości* (w tym przypadku tłumaczek, bo książkę przyswoił polszczyźnie duet Karolina Drozdowska

² Autorki we wstępie „tłumczą się” z tytułu monografii, który nawiązuje do sloganu charakterystycznego dla krajów nordyckich, a powtarzanego przez jednego z bohaterów powieści Helgi Flatland *Współczesna rodzina*, przetłumaczonej przez Drozdowską w 2019 r.

i Małgorzata Rost) stanowiło wyjątkowe bogactwo i kreatywność języka norweskiego w obrębie nazewnictwa kobiecych narządów płciowych, którego nie sposób było ekwiwalentnie oddać po polsku, jako że polszczyzna, nie rozwinąwszy dotąd w miarę neutralnej i kolokwialnej terminologii w tej dziedzinie, ucieka się do nadmiernej medykalizacji bądź wulgaryzacji. Autorka tekstu, a zarazem współautorka przekładu przyznaje, że praca nad *Radościami z kobiecości* postawiła tłumaczkę przed nie lada wyzwaniem i że nie zawsze kolokwialny rejestr językowy oryginału był możliwy do utrzymania w języku docelowym (np. s. 59). Warto też zwrócić uwagę na wspomniane wyżej kwestie kulturowe, które w przekładzie mogą stanowić spore wyzwanie i – chcąc nie chcąc – stać się deklaracją polityczną (o czym zresztą mowa na s. 57). Autorki polskiego przekładu pozycji Brochmann i Støkken Dahl zetknęły się z tym wyzwaniem między innymi przy tłumaczeniu neutralnych płciowo norweskich słów *partner* i *kjæreste*. Dochowując wierności literze i przesłaniu oryginału, Drozdowska i Rost zdecydowały się na nieporęczne, ale jedynie możliwe oddanie ich jako ‘partner’ lub ‘partnerka’ oraz ‘ukochany’ lub ‘ukochana’. „Jedynie możliwe”, bowiem decyzja ta została im niejako narzucona przez ilustracje będące konstytutywnym i nieodłącznym elementem książki, a przedstawiające w sytuacjach intymnych partnerów jednej bądź obu płci. Autorki oryginału wykazują zresztą dużą świadomość drażliwości i delikatności niektórych tematów związanych ze zdrowiem seksualnym i obyczajowością, czego dowodem jest opisane przez Drozdowską opracowanie przez nie wersji książki przeznaczonej na rynek międzynarodowy, w której treści związane z aborcją (w Norwegii dostępną na żądanie do 12 tygodnia ciąży) zastąpiono innymi, co zważywszy na praktyczny i poradniczy wymiar książki, jest wartym odnotowania posunięciem. Na temat wyjątkowo interesującego zagadnienia relacji między tekstem a towarzyszącymi mu ilustracjami pisze też Podlaska w rozdziale szóstym poświęconym tłumaczeniu dwóch tomów z serii dla dzieci o Rysiu Raperze. Autorka rozdziału, a zarazem tłumaczką wspomnianych tomów opisuje zmagania z redakcją wydawnictwa, która ignorując ilustracje w książce, pragnęła dokonać ingerencji w tekst tłumaczenia i ubrać ciocię głównego bohatera w szlafrok, podczas gdy ta, wyskoczywszy z kąpieli, i w tekście, i na ilustracji pokryta była pianą. Owa potyczka z redakcją, z której tłumacze na szczęście udało się wyjść obronną ręką, pokazuje jednak skalę problemu, z jakim muszą się borykać tłumacze w zetknięciu z innymi podmiotami decydującymi o kształcie tekstu docelowego.

Temu warsztatowemu, praktycznemu zagadnieniu poświęcono w monografii osobny rozdział (rozd. drugi), w którym autorki polemizują z rozpowszechnionym stereotypem tłumacza literatury jako samotnika skazanego wyłącznie na własne oceny w procesie podejmowania decyzji. Czerpiąc również z własnego doświadczenia, Drozdowska pisze o „dodatkowych zawodnikach w translatorskich rozgrywkach” (s. 34), wśród których znaleźć można zarówno autorów tłumaczonych dzieł, jak i innych tłumaczy pracujących w tandemie nad jedną książką lub przekładających w sztafecie, co często zdarza się w przypadku serii. Autorki

poruszają też zagadnienia warsztatowe dotychczas mało dyskutowane w literaturze branżowej, a mianowicie praktyczne wsparcie merytoryczne (i nie tylko!), które tłumacze literatury zrzeszeni w Stowarzyszeniu Tłumaczy Literatury otrzymują od kolegów po fachu. I choć oczywiście za ostateczną wersję książki w języku docelowym odpowiada sam tłumacz, to proces przekładu nie musi być pracą samotniczą. Bodaj najbardziej interesującym aspektem poruszonym w rozdziale drugim jest opisane przez Drozdowską zaangażowanie samych autorów tłumaczonych dzieł w przekład. Norwedzy i pozostałe skandynawskie nacje są wyjątkowo otwarci na kontakt z czytelnikami, a tym bardziej z tłumaczami, którzy wszak przyczyniają się do popularyzacji ich literatury za granicą. Jak pisze Drozdowska, niektórzy z autorów, na przykład Johan Harstad czy Lars Mytting, nie ograniczają się do odpowiedzi na pytania tłumaczy, lecz wręcz tworzą kompendia z zestawem problematycznych terminów i zagadnień kulturowych, które tłumacz otrzymuje wraz z egzemplarzem książki. Świadczy to o ogromnym zaangażowaniu autorów w tłumaczenie ich tekstów i o dużej świadomości międzykulturowego charakteru tego procesu, ale jednocześnie może budzić pewne obawy co do stopnia ingerencji autora w materię tekstu docelowego, rozumianego za Barbarą Godard jako „production, not reproduction” (s. 66). Należy jednak docenić, że wspomnianym norweskim autorom zależy, by ich dzieła tłumaczono z języka oryginału, co niestety nie jest wcale oczywistym wyborem. Ostatnie lata pokazują bowiem, że niektórzy autorzy skandynawscy nie oponują, by ich dzieła tłumaczono przez język trzeci, najczęściej angielski, niektórzy zaś nawet autoryzują angielski przekład jako jedyny dostępny dla tłumaczy na inne języki (*casus* Duńczyka Christiana Jungersena, którego powieść *Du forsvinder* z 2012 r. tłumaczona jest tylko z języka angielskiego). Także w przypadku niektórych pozycji autorstwa Karin Fossum czy Yrsy Sigurdardóttir wybór edycji angielskiej jako tekstu wyjściowego dla tłumaczenia może być decyzją wydawnictw chcących zaoszczędzić na stawce tłumacza. Praktyki takie należy uznać za regres na rynku książki, choć wydawałoby się, że ów dziewiętnastowieczny standard mamy już za sobą. Echa uczestnictwa w procesie przekładu osób trzecich pobrzmiwają też w komentowanym już tu rozdziale szóstym, w którym Podlaska opisuje swoje zmagania z redakcją książki o Rysiu Raperze. Tak jak ton wypowiedzi Drozdowskiej o innych niż tłumacz „aktantach” procesu przekładu był zdecydowanie pozytywny, tak w tekście Podlaskiej między wierszami wyczytać można frustrację tłumaczki zaskoczonej stopniem ingerencji w przekładany przez nią tekst. Ze względu na praktyczny charakter publikacji opis polemik tłumaczki z redakcją wydawnictwa jest również cenny, kreśli bowiem autentyczny obraz kulis warsztatu tłumacza i ujawnia mechanizmy rządzące procesem wydawniczym.

Na koniec warto przyrzeć się też zagadnieniu częściowej nieprzekładalności, poruszanemu zarówno w części norweskiej, jak i fińskiej. U Drozdowskiej nieprzekładalność – lub co najmniej spłaszczenie semantyczne tekstu docelowego – przedstawione jest w rozdziale pierwszym, w którym autorka pisze o „ukrytych sieciach znaczeń”, z jakimi musi zmierzyć się tłumacz. W przypadku utworów omawianych

w rozdziale owe ukryte sieci znaczeń wynikają między innymi z licznych dialektów używanych przez Norwegów, ale też z powszechnej, właściwej rodzimym użytkownikom języków skandynawskich umiejętności zrozumienia pozostałych skandynawskich nacji, przynajmniej do pewnego stopnia. Posługiwanie się konkretnym dialektem to nie tylko kwestia językowa, lecz – jak pisze autorka – „element podkreślający tożsamość” (s. 21), którego nie sposób oddać po polsku za pomocą takich samych strategii jak w tekście oryginału, więc tłumacz musi uciekać się do kompensacji, ewentualnie zrezygnować z tłumaczenia niektórych elementów tekstu wyjściowego, przez co tekst docelowy jest mniej zniuansowany. Podlaska opisuje natomiast w rozdziale piątym wyzwania, które napotka tłumacz z języka fińskiego, pragnąc przełożyć powieść Miiki Nousiainena *Vadelmavenepakolainen* (2011). Jest to bowiem dzieło ukazujące w humorystyczny sposób Fina, który „wierzy, że w głębi duszy jest Szwedem” (s. 83). W powieści Nousiainena wtręty z języka szwedzkiego pojawiają się regularnie, ponieważ jednak szwedzki jest w Finlandii drugim językiem urzędowym, są one zrozumiałe dla przeciętnego Fina. W procesie przekładu powieści na polski tłumacz nie byłby w stanie oddać fińsko-szwedzkich niuansów kulturowych, stanowiących *de facto* nadrzędny koncept powieści. Należy zatem przyznać rację autorce, która w podsumowaniu rozdziału pisze, że „przecież nie wszystko trzeba i nie wszystko można przetłumaczyć” (s. 95).

W powyższym wywodzie skupiłam się przede wszystkim na pragmatycznych aspektach publikacji, nie wolno jednak pominąć faktu, że jej autorki dysponują szeroką wiedzą na temat teorii przekładu i potrafią odnieść ją do praktyki. Dowodem na to jest chociażby cytowany przez Drozdowską esej Antoine’a Bermiana *Przekład jako doświadczenie obcego* (2009), którego refleksje są swoistą myślą przewodnią części norweskiej, czy nawiązania do licznych fińskich translatologów (ale i do tekstów krytycznych Stanisława Barańczaka) pojawiające się w części autorstwa Podlaskiej. Bogata bibliografia świadczy o gruntownym i skrupulatnym podejściu obu autorek, które jednocześnie udowadniają, że erudycja i dogłębna znajomość tematu nie musi iść w parze z terminologiczną dezynwolturą i zadęciem. Napisana żywym, przystępnym i niehermetycznym językiem publikacja jest przeznaczona dla każdego czytelnika zainteresowanego tematem, niekoniecznie translatologa czy skandynawisty.

Reasumując, należy stwierdzić, że publikacja *Przekład współczesnej prozy nordyckiej...* jest bezsprzecznie wartościowa i potrzebna, oferuje bowiem nie tylko metodycznie i gruntownie opracowany wycinek rzeczywistości translatorskiej literatury norweskiej i fińskiej na polskim rynku, ale może być także potraktowana jako narzędzie wsparcia dla innych tłumaczy lub osób chętnych zmierzyć się z tą niełatwą materią.

Trawestując tytuł rozprawy autorek, lektura publikacji Karoliny Drozdowskiej i Magdaleny Podlaskiej to nie wyzwanie, to przyjemność!

Joanna Cymbrykiewicz
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Bibliografia

- Berman, A. (2009). Przekład jako doświadczenie obcego. Tłum. U. Hrehorowicz. W: P. Bukowski i M. Heydel (red.). *Współczesne teorie przekładu*. Kraków: Znak, s. 247–264.
- Brochmann, N. i E. Støkken Dahl. (2017a). *Gleden med skjeden*. Oslo: Aschehoug.
- Brochmann, N. i E. Støkken Dahl. (2017b). *Radości z kobiecości*. Tłum. K. Drozdowska i M. Rost. Katowice: Sonia Draga.
- Nopola, S. i T. Nopola. (2015a). *Rysio Raper i Makaronowa Głowa*. Tłum. M. Podlaska. Warszawa: Wilga.
- Nopola, S. i T. Nopola. (2015b). *Rysio Raper i straszna kielbasa*. Tłum. M. Podlaska. Warszawa: Wilga.
- Nousiainen, M. (2011). *Vadelmavenepakolainen*. Helsinki: Otava.
- Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury. <http://stl.org.pl/profil/karolina-drozdowska/> (dostęp: 25.06.2021).